8983
III
P

8983

155 Allerei

K. K. T. No 6.

~~3286 Prawo~~

b. 2 1/4.

95.

GŁOS

JASNIE WIELMOZNEGO JMC PANA

WIKTORA

KURZENIECKIEGO

PODCZASZEGO y POSŁA

POWIATU PINSKIEGO,

W

STANACH SEYMUJĄCYCH

Roku 1793. *Miesiąca Julij* 16. *Dnia*

MIANY.

Nayjaśnieyszy KROLU Panie Móy Miłościwy!
Nayjaśnieysze Rzpltey Stany!

Jest to moment istotny, w którym zadość należy uczynić urzędowaniu, przekonaniu, i powinności dla Oyczyzny; dla czego miałbym sobie na zawsze do wymówienia, gdybym zdania mego w toczącey się okoliczności nie wynurzył.

Troskliwością naywyższą Nayjaśnieysze Stany unosiliście się przepisując Instrukcyą, i Plenipotencyą do Traktowania, jest to zaiste rzeczą pewną, i niepłonną, że każde Negocyowanie jest to umową, jest to racyocynacya, jest wzajemną konwikcyą, i kapitulacyą; Rzeczpospolita zaś nasza doświadczywszy okropnego wyroku, i w ten czas, kiedy miała sobie wystawione inne widoki, teraz zaś przez zadeklarowane ultimatum Jaśnie Wielmożnego Ambassadora Rossyiskiego, pociąganą jest tylko, aby sama czyniła ciosów, i blizn sobie zadanych exekucyą? Znam ja położenie nasze dosyć krytyczne, i nie konsyderowane, ale z charakteru wrodzonego, z podwóyney wykonaney przy całości granic Przysięgi; oświadczam się: że współ miłą Bracią, szanowną Oyczyzną, abym bonifikował jakieś unkoszta, niemam prawa, nie mam mocy.

Nie wątpię Nayjaśnieyſzę Stany, że pracuiąc całą ſiłą około dobra Oyczyzny, obmyślić raczycie zdrowe śrzodki, które uwielbiać będzie moją rzeczą, z mojey jednak ſtrony podaję takowe mædium; aby uczynić przerwę w Seymowaniu, już to z ſprawiedliwych celów, żeśmy zalecili Miniſtrom za Granicą będącym, żeby naſz nieſzczęśliwy ſtan reprezentowali, o *Bona officia* ſtarali ſię; a nadto rozumiem, że ubliżylibyśmy Dworom Europeyſkim nawet, gdybyśmy niedoczekawſzy ſię Odpowiedzi; *hic et nunc* co robili, co traktowali? Także ſądziłbym, aby niendwłócznie z pośrzodka Zgromadzonych Stanów zaufaną, związek mającą oſobę wyſłać do ſamey Nayjaśnieyſzey Jmperatorowey wielkomyślney Monarchini, zwłaſzcza, gdy Jaśnie Wielmożny Ambaſſador już ſię oświadczył, że ograniczoną ma moc, i co raz wyrzekłſzy, nie traktując zgoła, pod podpis Deputacyi tylko poddaje, i że *plus ultra*, poſtąpić niemoże? Szukać wſzyſtkich śrzodków, ſkromnych, przyzwoitych, jeżeli kiedy, to teraz czyż nieprzyſtoi, i czyż nienależy? opatrzyć mówię tegoż naſzego Poſła, czy też dla większey jeſzcze konſyderacyi, Poſłów doſtateczną Inſtrukcyą, którzyby powody, i zaſady Targowickiego związku wytłómaczyli, i obok Deklaracyą właśnie teyże Nayjaśnieyſzey Jmperatorowey przypomnieli, i że też ſzczególne haſło pociągnęło Narod do związku? To zaś gdy oddaję woli, decyzyi Nayjaśnieyſzych Stanów, uſprawiedliwiam ſię razem, żem proponował na początku Seymu Traktat Przymierza, miaſto tylko zaboru Kraju; bo znam doſtatecznie, że każdy Allians nieſie też za ſobą w różnych rodzajach expozycye; chciałem więc tylko jakoby ofiarować w zamianę, *hoc, pro hoc*.

Cierpi Narod przez zabor, i rozdział z naymilſzą współ-Bracią, cierpi przez Furaże, cierpi przez rozmaite extorſye, ale bliżey cierpieć, i daley jeſzcze, a ſtarać ſię, żeby Jmperatorowa Jeymość, jako tchnąca ſamemi łaſkami i dobrodzieyſtwy, nie już popierać raczyła pretenſye, ale ubiegający ſię wolny Narod, do świetności ſwojey przyjęła; dla czego i powtóre proſzę o Extraordynaryjne Poſelſtwo, a razem *ex conſequenti* o Limitę Seymu.

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287